

Boska natura czyli powrót Rousseau

Autor tekstu: Janusz Węgiński

Wiarą jest odzwierciedleniem ludzkiej potrzeby poznania. Znaleźliśmy się na tym świecie jako pierwsze istoty wykraczające swym myśleniem poza granice wytyczone przez naturę. Czujemy się w pewien sposób obcy temu światu, odrzuceni przez niego, ponieważ złamaliśmy jego zasady, przekroczyliśmy granice, nie rozumiemy do końca jego praw, a on nie potrafi zaspokoić naszych potrzeb, duchowych potrzeb. One to nie istniały przed naszym przybyciem. Natura trwała w nienaruszonej harmonii, ponieważ żadne stworzenie nie wymagało więcej niż inne, ŻYĆ. Człowiek natomiast wprowadził nowe potrzeby, które to kościół określa mianem siedmiu grzechów głównych

Czyż więc wystrzeganie się ich nie jest zbliżaniem się do natury. Natury, którą to kościół uznał za splugawioną przez diabła. Czyż więc to nie my sami jesteśmy tym diabłem? Tym, który zachwiał idealną równowagę tego świata, coroczny cykl odrodzenia zamienił w drogę prowadzącą ku śmierci, ostateczny koniec wszystkiego? Wszystkiego czyli NASZEGO życia. Jakże egoistycznym gatunkiem jesteśmy, by zmieniać idealne prawa natury, która przez miliony lat była w stanie zapewnić równowagę na tym świecie i zapewnić przetrwanie innym. Człowiek jest tak bezmyślny... myśląc. Chodzi tu o myśl twórczą. Tworzenie rzeczy materialnych. Tak niedoskonałych i powstałych jedynie by zaspokajać nasze potrzeby. Jakie mamy prawo by korzystać z tego co stworzyła natura, dodatkowo ją przy tym kalecząc.

Mądrzy byli celtyccy druidzi oddając hołd przyrodzie, starając się za każdą krzywdę jakiej dokonał człowiek oddać ofiarę. Społeczeństwo, które kształtowali, starało się (w miarę możliwości) żyć z nią w zgodzie.

Plemiona żyjące w lasach tropikalnych, utrzymujące się jedynie z lasu, który daje im wszystko czego potrzebują, czczą jednego boga, którego widzą w drzewach, zwierzętach, skałach. Nadają mu różne nazwy, liczą każde stworzenie z osobna, jednak nadal czczą tego jedynego- naturę.

Jednak obydwa te przykłady pokazują ludzkie wierzenie do momentu zetknięcia się z cywilizacją. Celtowie, przyjęli chrześcijaństwo, dające nowe swobody, umożliwiające korzystanie z wielu udogodnień życia, które Rzym zaniósł im wraz z religią, która usprawiedliwiała ich działania, była wygodniejsza. Plemiona, żyjące w tropikach również dają się powoli kusić zdobyczem nauki, tak ułatwiającym życie.

Niegdyś uważałem Grecję za największą cywilizację świata antycznego. W czasie największej świetności rozwinęła w stopniu wyższym niż inne współczesne jej cywilizacje sztukę, literaturę, filozofię, matematykę i wiele innych, których to nie muszę chyba wymieniać. Stało się to pożywką dla innych cywilizacji o większych możliwościach (surowce, położenie geograficzne) do rozwoju. Rozwój przyniósł nowe możliwości, a te stworzyły potrzeby. (Jak to stwierdził Nietzsche „Potrzeba uchodzi za przyczynę powstawania: w rzeczywistości jest ona często tylko skutkiem tego, co powstało.”) Diabeł więc musiał skorzystać z dobrodziejstw, które to niosło. Rozpoczęły się ogromne podboje- ludobójstwa. Najbardziej znanym nam jest przykład Rzymu. Imperium to rozwinęło się na ciałach milionów poległych, czerpiąc z niewolnictwa, bogactw podbitych narodów. Kiedy wielka machina wojenna zatrzymała się cesarstwo w przeciągu kilku stuleci całkowicie upadło. A jakże zrobili Hunowie? Odgradzeni wielkim murem od bogactw Chin skierowali się na zachód łupiąc wszystkie ośrodki ludzkie na ich drodze. Stali się postrachem Galii, a nawet samego Rzymu.

Powyższy akapit miał zobrazować to co zapoczątkowane w starożytności, zaczęło zbliżać nas nieuchronnie do zagłady. Łączenie w duże społeczności i rozwój techniki pozwoliły zbudować system w którym możemy zaspokajać nasze potrzeby. Jest on jednak bardzo niestabilny. Tak jak niegdyś padały imperia, tak teraz może upaść cała nasza cywilizacja i legnie ona pod gruzami naszych pragnień. Diabeł sam siebie zniszczy i nie potrzebuje do tego boga, natury.

Jakże słuszne okazuje się tu twierdzenie katolików, iż diabeł już przegrał. Jednak jakie jest śmieszne, gdy katolik mówi mi z dumą, iż jest przegrany, nieświadom tego iż sam się przybija do krzyża. Lecz gdy umrze stanie się Jezusem. Tym który przyczyni się do ulepszenia świata, najzwyczajniej go opuszczając.

Natura. Oto ten jedyny prawdziwy bóg. Ten, który stworzył rośliny i zwierzęta. Ukształtował świat takim jakim jest. Pięknym, nieposkromionym. Dlaczego boimy się uznać naturę jako boga? Czyż nie jest ona dla nas niepojęta? Czyż nie jest nieposkromiona? Życie, rzecz, którą może dać tylko bóg i tylko on może ją odebrać.

Jedynie co możemy zrobić to chować się przed jej gniewem w jej własnym ciele. A żadna „istota” w bólu nie pozbawi się kończyny, która jest jego źródłem. Matka ziemia nie będzie kaleczyła swego ciała by pozbyć się nas, choroby. My to właśnie wykorzystujemy te składniki, które ona przeznaczona dla swych organów, fauny i flory. Oddychamy, spożywamy cukry, przeznaczone dla jej trzewi. Gdy już zamierają jej organy, my też umieramy, jednak wielu nam podobnych kontynuuje dzieło zniszczenia.

Uważamy się za istoty myślące, a nie potrafimy wykorzystać daru życia, który otrzymaliśmy. Szukamy nowych uciech, a nie potrafimy cieszyć się z tego co stworzyła natura. Gdy ktoś ujrzy piękno w jakiejś niepozornej rzeczy wyśmiejemy go. Czyż nie ma on racji? Wyrzycie przez okno i popatrzcie na piękne drzewa, które nawet pozbawione liści, prezentują się dostojnie. Biję od nich moc życia, które wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca wypełni na powierzchnię. Idąc do szkoły, pracy spójrzcie na samotne drzewo i porównajcie je do otoczenia. Czyż nie jest ono nadzwyczajne? A może nie? Straciliście już zdolność dostrzegania piękna? W tej jego najczystszej, nie splugawionej przez ludzkie ręce formie.

Ta ideologia nie posiada nieścisłości. Ma namacalnego boga-naturę i diabła znanego nam sprzed lustra. Nie posiadamy duszy. Bóg jej nie stworzył. Stworzył wszystko co namacalne i nic innego. Twierdzenie, iż jest inaczej to kolejny sposób człowieka na urozmaicenie sobie życia i skomplikowanie go.

Nietzschego napiętnowano za to, iż jego filozofia posłużyła nazistom do propagandy. Hitler przekonał Niemców o tym, iż są lepsi od innych narodów. Wyciągnął ze społeczeństwa garstkę ludzi lepszych i przekonał ogół, że są podobni. Człowiek ma w sobie poczucie dumy, a świadomość, że może być lepszy podbudowuje go. Tolkien w Silmarillionie przedstawił Numenoryjczyków. Ludzi lepszych, silniejszych, mądrzejszych, bardziej długowiecznych od przeciętnych. Pragnęli oni jednak jednej rzeczy. Nieśmiertelności. To pragnienie doprowadziło ich do zguby kiedy to ich królestwo znikło pod wodami Ardy. Takim też jest powszechnie znany z propagandy nazistowskiej (i tylko ten) nadczłowiek. Lepszy, ale nadal niedoskonały, a poczucie niezwykłości może doprowadzić go do zguby.

Nietzsche twierdzi, że człowiek to istota znajdująca się między zwierzęciem, a nadczłowiekiem. Często patrzymy wokół i pytamy sami siebie: „Gdzie się podzieli ci dobrzy ludzie?”. Oni nie istnieją. Ludzie to rasa zła, destrukcyjna, a nadczłowiek to ten, który rozumiał. To ten, który poznał świat i chce go miłować. W dzisiejszym świecie może wydawać się to trudne przy tak wielkiej nietolerancji. Ale dlaczego słuchać się diabła?

Janusz Węgiński

Publicysta Racjonalisty.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-08-2002 Ostatnia zmiana: 07-02-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1743) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1743>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl